

Sygn. akt: III AUa 1475/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska (spr.)

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r. w Łodzi

sprawy **I. O. przy udziale zainteresowanego T. W. (1) - (...) w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia,

na skutek apelacji I. O.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi

z dnia 29 lipca 2011 r., sygn. akt: VIII U 2371/09;

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od I. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120,00 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 1475/11

UZASADNIENIE

Decyzją z 29 września 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że I. O. od 1 maja 2000 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w firmie (...) z siedzibą w Ł..

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że I. O. krótko po zawarciu umowy o pracę, bo już od 7 lipca 2000 r. stała się niezdolna do pracy i korzystała z krótkimi przerwami z długotrwałych okresów zasiłkowych. W trakcie kontroli nie przedstawiono zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia, nie przedstawiono także żadnych dokumentów sporządzonych i podpisanych przez nią, które by świadczyły o wykonywaniu pracy. Zdaniem organu, płatnik nie miał możliwości finansowych na zatrudnienie I. O., tym bardziej, że przyznano jej wynagrodzenie 2.500 zł, podczas gdy pozostali pracownicy byli zatrudnieni za wynagrodzeniem minimalnym. W ocenie organu rentowego, I. O. została zatrudniona na specjalnie utworzonym stanowisku, na którym nie było potrzeby zatrudnienia pracownika, skoro pomimo jej długotrwałej nieobecności nie został zatrudniony inny pracownik na

jej miejsce. W konsekwencji organ rentowy uznał, że podpisanie umowy o pracę i zgłoszenie I. O. do ubezpieczeń społecznych były czynnościami pozornymi dokonanymi z zamiarem uzyskania jedynie tytułu do ubezpieczeń i skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego w związku z chorobą.

W odwołaniu od tej decyzji I. O. wniosła o jej uchylenie, negując stanowisko organu rentowego, iż jej zatrudnienie było czynnością pozorną dokonaną w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Wskazała, że od momentu podjęcia zatrudnienia wykonywała pracę.

Zainteresowany T. W. (1) nie zajął stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym wyrokiem z 29 lipca 2011r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołanie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że T. W. (1), ma lat 76, działalność gospodarczą pod firmą (...) - (...) (...) z siedzibą w Ł. prowadzi od 1982 r. W ramach prowadzonej działalności zainteresowany ostatnio zajmował się wytwarzaniem etui do okularów, ściereczek do wycierania szkieł.

Od 2007 r. firma zainteresowanego ma swoją siedzibę w Ł. przy ul. (...), gdzie zajmuje jeden budynek o powierzchni około 50m².

Posesja przy ul. (...) należy do I. O.. Odwołująca wynajmuje lokale jeszcze w jednym budynku, obecnie trzem firmom. Wpływy z wynajmu to kwota około 6.000 zł miesięcznie.

I. O. w 1987 r. ukończyła 2-letnie Medyczne Studium Zawodowe uzyskując tytuł technika fizjoterapii. Wykonywała pracę technika fizjoterapii w latach 1987-1988. Odwołująca ma syna urodzonego (...)

Zgodnie z umową o pracę zawartą 1 grudnia 1994 r. wnioskodawczyni została zatrudniona w firmie (...) T. W. (1) od 1 grudnia 1994 r. na czas nieokreślony na stanowisku pracownika umysłowego ds. administracji.

W dniu 13 grudnia 1999 r. zainteresowany dokonał zgłoszenia I. O. do ubezpieczeń społecznych od 31 grudnia 1998 r. i do ubezpieczenia zdrowotnego od 1 stycznia 1999 r. jako pracownika. Raporty imienne o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek zostały za odwołującą złożone za okres od stycznia do listopada 1999 r.

W okresie od 28 lipca 1997 r. do 27 lipca 1999 r. I. O. z tytułu zatrudnienia w firmie (...) miała wypłacony zasiłek wychowawczy. Ponownie do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego została zgłoszona przez zainteresowanego 8 maja 2000 r. od 1 maja 2000 r.

W dniach od 21 do 23 lipca 2009 r. ZUS przeprowadził kontrolę w zakresie zgłoszenia I. O. do ubezpieczeń społecznych jako pracownika w firmie (...). Z dokumentacji związanej ze stosunkiem pracy do kontroli przedłożone zostały akta osobowe obejmujące: kwestionariusz osobowy, umowę o pracę z 1 maja 2000 r., oświadczenie pracownika o zapoznaniu się z regulaminem pracy, informację o warunkach zatrudnienia w trybie art. 29 § 3 k.p. oraz podanie o urlop bezpłatny.

Pracodawca prowadził listy płac, na których odwołująca kwitowała podpisem odbiór wynagrodzenia. Nie sporządzono pisemnego zakresu obowiązków odwołującej. Do kontroli nie przedłożono zaświadczenia o przeszkoleniu jej z zakresu przepisów BHP. Nie przedłożono także zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy przez odwołującą. Pracodawca nie prowadził list obecności.

Według przedłożonej do kontroli ZUS umowy o pracę z 1 maja 2000 r. I. O. została zatrudniona w firmie (...) od dnia 1 maja 2000 r. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty ds. marketingu z wynagrodzeniem 2.500 zł brutto. W umowie o pracę jako miejsce wykonywania pracy wskazano ul. (...) w Ł., która jednocześnie jest wskazanym w umowie miejscem zamieszkania odwołującej. Natomiast w znajdującej się w posiadaniu biura rachunkowego obsługującego firmę zainteresowanego umowie o pracę z 1 maja 2000r. I. O.

została zatrudniona od dnia 1 maja 2000 r. z rodzajem umówionej pracy „do spraw administracyjnych, handlowych, sprzedaży” z miejscem wykonywania pracy „(...)”. W umowie tej, jako miejsce zamieszkania odwołującej, wskazano ul. (...).

Od 7 lipca 2000 r. odwołująca stała się niezdolna do pracy z powodu choroby. Z okresów zasiłkowych korzystała kolejno w dniach:

- 7.07.2000r. - 31.12.2000r. - 178 dni;

- 22.01.2001r. - 20.07.2001r. - 180 dni;

- 11.10.2001r. - 8.04.2002r. - 180 dni;

- 10.06.2002r. - 5.12.2002r. - 179 dni;
-19.12.2002r. - 14.09.2003r. - 270 dni;

- 15.09.2003r. - 8.09.2004r. - świadczenie rehabilitacyjne w liczbie 360 dni;

- 9.11.2004r. - 9.05.2005r. - 182 dni;

- 19.05.2005r. - 16.11.2005r. - 182 dni;

- 29.11.2005r. - 29.05.2006r. - 182 dni;

- 27.06.2006r. - 25.12.2006r. - 182 dni;

- 26.12.2006r. - 20.12.2007r. - świadczenie rehabilitacyjne w liczbie 360 dni;

- 4.02.2008r. - 1.07.2008r. - 182 dni;

- 2.07.2008r. - 28.11.2008r. - świadczenie rehabilitacyjne w liczbie 150 dni.

Decyzją z 9 marca 2009 r. ZUS odmówił odwołującej prawa do świadczenia rehabilitacyjnego na dalszy okres z uwagi na odzyskanie zdolności do pracy.

Według raportów imiennych o przerwach w opłacaniu składek za I. O. w okresie od 1 grudnia 2008 r. do 28 lutego 2009 r. odwołująca była nieobecna w pracy bez prawa do wynagrodzenia lub zasiłku, a od 1 marca 2009 r. do 23 marca 2009 r. przebywała na urlopie.

Na okres od 24 marca 2009 r. do 23 września 2009 r. zostały odwołującej wydane zaświadczenia o niezdolności do pracy.

Za okres od 24 marca 2009 r. do 25 kwietnia 2009 r. odwołująca otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy płatne ze środków pracodawcy.

W dniu 27 kwietnia 2009 r. I. O. złożyła roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego od 26 kwietnia 2009 r.

W całym okresie swojego zatrudnienia odwołująca korzystała z urlopu wypoczynkowego w dniach od 8 do 29 lipca 2010 r. za 2009 rok.

W okresie od maja 2000 r. do września 2004 r. w firmie (...), poza odwołującą, zatrudnionych było od 1 do 5 pracowników za wynagrodzeniem na poziomie wynagrodzenia minimalnego.

Zainteresowany do ubezpieczeń zgłosił jako pracowników:

-P. B. (1) w okresie 1.01.1999r. - 23.09.2004r. na pełen etat za wynagrodzeniem minimalnym, a od czerwca 2003 r. za wynagrodzeniem 1.000 zł;

- L. O. w okresie 1.02.1999r. - 31.08.1999r. na 1/2 etatu za wynagrodzeniem minimalnym;

- P. B. (2) w okresie 1.01.1999r. - 30.09.1999r. na pełen etat za wynagrodzeniem minimalnym;

- F. R. w okresie 1.12.2000r. - 29.01.2001r. na pełen etat za wynagrodzeniem minimalnym;

-B. K. w okresie 1.03.2001r. - 21.05.2001r. na 1/2 etatu za wynagrodzeniem 380zł,

-W. N. (1) w okresie 15.10.2001r. -31.12.2002r. na 1/2 etatu za wynagrodzeniem 208,42 zł.

W okresie od października 2004 r. do stycznia 2008 r. innych pracowników, poza odwołującą, zainteresowany nie zatrudniał.

Od lutego 2008 r. zainteresowany zatrudnił na czas określony do 31 grudnia 2009 r. W. N. (1) na stanowisku szwaczki na 1/4 etatu za wynagrodzeniem 282 zł, a od 1 stycznia 2009 r. za wynagrodzeniem 319 zł. W. N. (1) była zatrudniona u zainteresowanego w latach 2001-2002 także jako szwaczka.

Na dzień 22 września 2009 r. zainteresowany posiadał zaległości z tytułu nieopłaconych składek na kwotę 34.516,38 zł plus odsetki w kwocie 18.930 zł.

W zeznaniach podatkowych za lata 2000-2008 z działalności gospodarczej zainteresowany wykazywał dochody w kwotach:

- 3.853,49 zł za rok 2000,

- 1.309,83 zł za rok 2001,

- 2.127,33 zł za rok 2002,

- od 352,93 do 957,35 zł za lata 2003, 2004, 2006 i 2007,

- 39,51 zł za rok 2005,

- brak dochodu (stratę) za rok 2008.

W zeznaniach podatkowych za lata 2000-2008 z działalności gospodarczej zainteresowany wykazywał przychody w kwotach:

- 94.495,76 zł za rok 2000,

- od 46.032,37zł do 76.188,56 zł za lata 2001 - 2004,

- od 22.245zł do 29.574 zł za lata 2005-2008.

Zgodnie z porozumieniem z 3 listopada 2009 r. na okres od 3 listopada 2009 r. do 28 lutego 2010 r. wymiar czasu pracy odwołującej został ograniczony do 1/5 etatu, a wynagrodzenie do kwoty 500 zł.

Dowód z przesłuchania T. W. (1) w charakterze strony Sąd Okręgowy pominął z uwagi na niestawiennictwo zainteresowanego oraz uznając, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wystarcza do merytorycznego jej rozpoznania.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom odwołującej oraz przesłuchanych w sprawie świadków, w których wskazywano realność zawartej w dniu 1 maja 2000 r. umowy o pracę i faktyczne świadczenie na jej podstawie pracy. Zdaniem Sądu, okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż strony

nie miały zamiaru realizować obowiązków wynikających z umowy o pracę, a jedynym jej celem było umożliwienie odwołującej skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą.

Sąd podkreślił, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych zawarcie umowy o pracę z odwołującą na wskazanym stanowisku „specjalisty ds. marketingu” i to w pełnym wymiarze godzin pracy nie znajdowało usprawiedliwienia ani w możliwościach finansowych pracodawcy, ani w jego zapotrzebowaniu na pracę w tym charakterze. Wskazaniem przez zainteresowanego powodom zatrudnienia I. O. trudno, zdaniem tego Sądu, dać wiarę, skoro przed zatrudnieniem wszystkie powierzone jej czynności - jak podał w toku kontroli ZUS - wykonywał sam, podobnie zresztą jak w okresie absencji chorobowej odwołującej. Odwołująca została zatem zatrudniona na nowoutworzonym stanowisku, na którym zainteresowany nie widział potrzeby stosowania żadnych zastępstw pomimo długotrwałych nieobecności w pracy. Sąd zaznaczył, iż na przestrzeni 9 lat zatrudnienia odwołującej jej absencje chorobowe trwały od 6 do 12 miesięcy i systematycznie powtarzały się. W przerwach między absencjami była ona obecna w pracy od 2 do maksymalnie 82 dni.

Zaangażowanie odwołującej za wynagrodzeniem 2.500 zł brutto, w uznaniu Sądu Okręgowego, nie znajdowało także logicznego uzasadnienia w sytuacji finansowej zainteresowanego, skoro jego roczne dochody z działalności gospodarczej na przestrzeni lat 2000-2007 kształtowały się na poziomie od 39,51 zł (za rok 2005) do 3.853,49 zł (za rok 2000), a w roku 2008 nie osiągnął żadnych dochodów. Słaba sytuacja finansowa firmy zainteresowanego przejawiała się także w tym, iż zalegał on z płatnością składek na ubezpieczenia społeczne oraz od wypłacanych pracownikom wynagrodzeń nie odprowadzał na bieżąco podatku od wynagrodzeń. Sąd wskazał nadto, że ustalona wysokość wynagrodzenia odwołującej na kwotę 2.500 zł brutto w znaczący sposób odbiegała od wynagrodzeń wypłacanych pozostałym pracownikom, które kształtowały się na poziomie wynagrodzeń minimalnych. Praktykę taką można tłumaczyć jedynie przewidywaniem pracodawcy, że faktycznie to nie on będzie ponosił koszty zatrudnienia odwołującej.

Sąd zauważył również braki i rozbieżności w dokumentacji kadrowej przedłożonej za okres pracy I. O. w firmie (...). Umowa o pracę złożona przez płatnika do kontroli ZUS odbiega w swej treści od umowy o pracę przedłożonej przez obsługujące firmę zainteresowanego biuro rachunkowe w zakresie zajmowanego stanowiska pracy, miejsca wykonywania pracy oraz miejsca zamieszkania odwołującej. W aktach osobowych brak było zakresu obowiązków odwołującej, zaświadczenia o jej przeszkoleniu z zakresu przepisów BHP oraz zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy. Z wyjaśnień T. W. (1) wynikało, iż akta osobowe odwołującej takowych dokumentów nie zawierają. Tymczasem akta osobowe I. O. złożone w toku postępowania odwoławczego „powiększyły się” nie tylko o brakujące oświadczenie o przeszkoleniu BHP, ale i o oświadczenie pracownika o korzystaniu z uprawnień rodziców, podania o urlop wychowawczy na okres od 28 lipca 1997 r. do 27 lipca 1999 r. i od 28 lipca 1999 r. do 30 kwietnia 2000 r., podanie o ponowne zatrudnienie od 1 maja 2000 r. oraz oświadczenie o zapoznaniu się z zasadami równego traktowania pracowników. Sąd podkreślił również, iż na dokumentach tych nie widać wpływu czasu, który w szczególności winien być widoczny na ponad 10-letnich (jeżeli patrzeć na datę ich sporządzenia) podaniach o urlop wychowawczy. Nadto na oświadczeniach o przeszkoleniu z BHP i o korzystaniu z uprawnień rodziców brak jest daty sporządzenia i pieczętki firmy, zaś oświadczenie o zapoznaniu się z zasadami równego traktowania, na którym jako data podpisania przez odwołującą figuruje data 1 maja 2000 r., zostało podpisane w brzmieniu obowiązującym dopiero od 1 stycznia 2004 r.

Wskazane rozbieżności wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego, że dokumenty te stworzono jedynie w celu uwiarygodnienia świadczenia pracy przez odwołującą. Dodatkowo stwierdził, iż w jej aktach osobowych brak jest zarówno zaświadczeń lekarskich ze wstępnych badań lekarskich, jakim podlegają osoby przyjmowane do pracy, jak i z kontrolnych badań lekarskich, jakim podlegają pracownicy w razie niezdolności do pracy trwającej dłużej niż 30 dni, jak to miało miejsce w przypadku odwołującej. Brak wymienionych orzeczeń lekarskich uniemożliwia uznanie, iż nie było przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia przez nią w dniu 1 maja 2000 r. zatrudnienia, jak również, iż przeciwwskazań takich nie było w dacie jej dopuszczenia do pracy po każdorazowym ustaniu okresu zasiłkowego.

Sąd zaznaczył również, iż poza wskazaną wyżej dokumentacją kadrowo - płacową, nie przedłożono żadnych dowodów z dokumentów świadczących, że odwołująca pracę podjęła i faktycznie w okresach, kiedy w pracy miała być obecna,

pracę wykonywała. Dokumentacja związana ze stosunkiem pracy nie jest zresztą dowodem faktycznego istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy a jedynie potwierdza fakt jej formalnego sporządzenia. Żadnych innych dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie pracy przez odwołującą nie ma.

Zdaniem Sądu I instancji, dowodu wykonywania pracy przez odwołującą nie mogą stanowić zeznania przesłuchanych w sprawie świadków z uwagi na sprzeczności w tych zeznaniach, brak konsekwencji oraz brak spójności z twierdzeniami zainteresowanego. I tak świadek W. N. (1) w toku postępowania kontrolnego toczącego się przed ZUS zeznała, że widziała jak odwołująca podpisywała faktury oraz przeprowadzała rozmowy telefoniczne z odbiorcami, podczas gdy przed ZUS zainteresowany podał, iż I. O. nie była uprawniona do podpisywania dokumentów. Sąd podkreślił, że przed sądem świadek wycofała się z twierdzeń złożonych do protokołu przesłuchania ZUS przedstawiając odmienny zakres obowiązków odwołującej i zeznała, iż zajmowała się ona wysyłkami, pakowała, odbierała telefony. Jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadków J. P. (1) i M. K. (1), którzy podali, iż odwołująca dostarczała do ich zakładu towar (etui do okularów, ściereczki). Sąd wskazał, że świadek J. P. (1) opisywał współpracę z firmą zainteresowanego głównie z okresu lat 90-tych, a świadek M. K. (1) zeznał, że odwołująca bywała u niego z towarem co najmniej 3-4 razy w roku. Biorąc pod uwagę częstotliwość i długość nieobecności I. O. w pracy nie mogła ona być regularnie w firmie świadka, bowiem często w ciągu roku w pracy miała być tylko kilka dni i to w jednym ciągu. Nadto opisany przez świadków rodzaj czynności wykonywanych przez odwołującą, to jest dostarczanie zamówionych towarów, nie odpowiada zakresowi obowiązków podanych przez świadka W. N. (1) i zainteresowanego.

W ocenie Sądu Okręgowego sprzeczności w zeznaniach odwołującej i świadków oraz brak spójności dowodów z zeznań z dowodami w postaci dokumentów w całości podważają twierdzenia I. O. jakoby faktycznie była ona zatrudniona w firmie (...) od 1 maja 2000 r. na podstawie umowy o pracę.

Dodatkowo Sąd ten wskazał na brak spójności i logiki w zeznaniach odwołującej wyjaśniającej łączące ją z zainteresowanym relacje. Zeznała ona, iż firma zainteresowanego na podstawie umowy najmu korzysta z należącego do niej budynku gospodarczego o pow. około 50 m² za co pobiera miesięczny czynsz w wysokości 100zł. Zeznanom odwołującej w tym zakresie trudno dać wiarę, skoro z zawartej z T. W. (1) umowy najmu (mimo zobowiązania) nie przedłożyła, a wpływy (jak sama zeznała) z wynajmu budynku przemysłowego o pow. około 160 m² innym firmom dają jej kwotę 6.000 zł miesięcznie. Zeznała także, iż nie pozostaje z zainteresowanym w żadnym osobistym związku, podczas gdy T. W. (1) w toku kontroli przed ZUS podał, iż zamieszkuje z odwołującą w jednym tym samym lokalu, co czyni ze względu na konieczność sprawowania opieki nad jej dzieckiem. Powyższe zdaniem Sądu dowodzi, iż odwołująca i zainteresowany nie byli dla siebie osobami obcymi.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie jest zasadne.

Przywołując treść art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 1 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz art. 22 kp Sąd I instancji podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest uwarunkowane nie tyle samym faktem zawarcia umowy o pracę i opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Sam bowiem fakt, że oświadczenia stron umowy o pracę zawierają określone w art. 22 kp formalne elementy umowy o pracę nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli więc strony umowy o pracę przy składaniu oświadczeń woli mają świadomość tego, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik pracy świadczyć nie będzie, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystała z jej pracy i do podjęcia i wykonywania pracy nie doszło, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowę taką uważa się za zawartą dla pozorów – art. 83 § 1 kc.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy o pracę wyraźnie wskazują, że była to umowa pozorna, gdyż celem jej nie tyle było realizowanie stosunku pracy, co uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Za takim stanowiskiem przemawiają, zdaniem tego Sądu, takie okoliczności jak: zatrudnienie odwołującej na specjalnie utworzonym dla niej stanowisku „specjalisty ds. marketingu”, na którym płatnik ani

wcześniej, ani później pracownika nie zatrudniał, brak rzeczywistej potrzeby zatrudniania pracownika na wskazanym w umowie stanowisku w pełnym wymiarze godzin pracy, nierentowność zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem 2.500zł, gdyż posiadane przez zainteresowanego zasoby finansowe takiej kwoty wynagrodzenia, w szczególności w porównaniu do minimalnych wynagrodzeń pozostałych pracowników, nie uzasadniały; brak pisemnego zakresu obowiązków odwołującej jako pracownika, co dowodzi braku jasnych kryteriów jej oceniania, jak również rozbieżności między zakresem obowiązków wnioskodawczyni opisanych przez strony umowy o pracę i przez świadków; brak dowodów świadczenia pracy przez odwołującą; braki w dokumentacji pracowniczej, w szczególności brak zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez specjalistę z medycyny pracy o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na określonym stanowisku; nieprawidłowości w przedłożonej dokumentacji kadrowej.

Zdaniem Sądu I instancji, przedstawione okoliczności przemawiają za uznaniem, że celem zawartej umowy o pracę było uzyskanie przez I. O. świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą. Z kolei płatnik miał świadomość tego, że jego ewentualne zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne będą krótkotrwałe. W uznaniu Sądu, nawiązanie stosunku pracy, którego elementami są zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia, nie było rzeczywistym celem stron. W przedmiotowej sprawie cele te uległy odwróceniu. Stronom chodziło o uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i temu celowi podporządkowały skonstruowanie określonej sytuacji prawnej, a umowa o pracę stanowić miała przede wszystkim narzędzie realizacji tego celu. Fikcyjne, czyli tylko pozorne zawarcie umowy o pracę nie mogło stanowić podstawy do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami pracowników.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477.14 § 1 kpc, odwołanie oddalił.

Na podstawie art. 98 kpc Sąd obciążył odwołującą kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę przeciwną.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła I. O., zarzucając :

1/ naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 1 ust. 1 ustawy z 25.06.1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez uznanie, iż przystąpienie do pracy przez I. O. z dniem 1 maja 2000 r. i zgłoszenie jej do ubezpieczenia społecznego było czynnością pozorną mającą na celu uzyskanie świadczeń z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a to przez dowolne przyjęcie, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie dostarczył podstaw do ustalenia, iż I. O. zawarła umowę o pracę dla pozorów, nie podlega zatem ubezpieczeniu społecznemu od dnia 1 maja 2000 r. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - wyjaśnienia ubezpieczonej, płatnika składek, zeznania świadków oraz dokumentacja znajdująca się w aktach sprawy - wskazują jednoznacznie, iż z dniem 1 maja 2000 r. I. O. powróciła do pracy po urlopie wychowawczym z zamiarem rzeczywistego świadczenia pracy na rzecz V. (...) w Ł. i rzeczywiście pracę tę wykonywała.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, iż I. O. podlega ubezpieczeniom społecznym od 1 maja 2000 r. z tytułu zatrudnienia w firmie (...) w Ł. oraz o zasądzenie kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że faktycznie świadczyła pracę, zaś fakt, iż nie został sporządzony na piśmie zakres jej obowiązków nie przesądza o pozorności umowy. Podniosła, iż żaden z przepisów kodeksu pracy nie nakłada na pracodawcę obowiązku pisemnego sporządzania zakresu obowiązków pracownika, zaś nieprawidłowości w dokumentacji kadrowej, jak i brak wstępnych badań potwierdzających zdolność do podjęcia zatrudnienia przez I. O. może skutkować ewentualną odpowiedzialnością pracodawcy za wykroczenia przeciwko prawom pracowniczym. Podkreśliła, że w firmie (...) zatrudniona była od 1 grudnia 1994 r., na czas nieokreślony, a zatem wracając do pracy

po urlopie wychowawczym nie była nowym pracownikiem i nie tworzone dla niej nowego stanowiska pracy, lecz zmodyfikowano istniejące. Zdaniem skarżącej, również argumentacja Sądu I instancji o nierentowności zatrudnienia I. O., w kontekście analizy dokonanej w oparciu o poziom uzyskiwanych dochodów, jest wynikiem dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie. Dochód jest wynikiem pomniejszenia osiągniętych przychodów o koszty uzyskania przychodów. Zaś do kosztów uzyskania przychodów niewątpliwie zaliczane są wypłacone wynagrodzenia i świadczenia z tym związane. Ponadto za w pełni uzasadnione gospodarczo należy uznać tworzenie stanowisk pracy, ponoszenie z tego tytułu zwiększonych kosztów. Są to działania konieczne i w pełni uzasadnione w sytuacji, gdy przedsiębiorca zamierza rozwijać prowadzoną działalność gospodarczą i być konkurencyjnym na rynku wobec innych firm.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa.

Bezasadny jest przede wszystkim zarzut obrazy prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji konieczne jest wykazanie, że sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażąco naruszył podstawowe reguły oceny (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania). Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn odmówił wiary zeznaniom odwołującej oraz zeznaniom świadków W. N. (1), J. P. (1) i M. K. (1) co do faktycznego wykonywania przez skarżącą pracy na podstawie umowy o pracę z 1 maja 2000r. I tak w pełni zgodzić się trzeba ze stanowiskiem tego Sądu, iż - wobec licznych sprzeczności w treści ich zeznań - za niewiarygodne należy uznać zeznania w/w świadków oraz samej odwołującej o świadczeniu przez nią pracy na rzecz firmy (...). Jak bowiem podała I. O. w odwołaniu od będącej przedmiotem sporu decyzji i co potwierdziła w swoich zeznaniach, jej praca polegała na pozyskiwaniu ofert sprzedaży na giełdach optycznych, wysyłaniu do przyszłych odbiorców ofert sprzedaży, przygotowaniu dokumentacji i towaru do wysłania odbiorcom. Nie wskazała przy tym w jakich miejscowościach i terminach uczestniczyła w tych targach, czy i jakich klientów udało jej się pozyskać dla firmy (...), jaką dokumentację przygotowywała i dla jakich odbiorców oraz jak często wysyłała towar. Treść zeznań skarżącej co do rodzaju wykonywanych przez nią czynności pracowniczych w firmie zainteresowanego pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków J. P. i M. K., z których wynika, że I. O. kilkakrotnie przynosiła do prowadzonych przez nich zakładów optycznych futerały i ściereczki do okularów. Pomijając już fakt, że zeznania w/w świadków są bardzo ogólnikowe i nieprecyzyjne, to nie potwierdzają one w żaden sposób, że skarżąca wykonywała wymienione przez nią czynności. Natomiast świadek W. N. zeznała wprawdzie, że odwołująca „zajmowała się głównie wysyłkami”, ale – poza podaniem, że odbierała telefony, nieraz pakowała towar, a w zastępstwie T. W. „robiła jakieś zamówienia” – nie potrafiła podać żadnych konkretnych szczegółów dotyczących pracy wykonywanej przez skarżącą. Znamienne jest przy tym, że za okres blisko 9 lat zatrudnienia I. O. w firmie zainteresowanego nie zachował się żaden dokument (oferta, pismo do kontrahentów itp.) przygotowany i sporządzony przez odwołującą. Trafnie zwrócił również Sąd I instancji uwagę na rozbieżności w treści umowy o pracę z 1 maja 2000r. przedłożonej przez zainteresowanego z umową przesłaną przez biuro rachunkowe oraz brak zaświadczeń o przeszkoleniu skarżącej z zakresu BHP i zaświadczeń lekarskich o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy. Jakkolwiek rację ma skarżąca, że nieprawidłowości w dokumentacji kadrowej obciążają pracodawcę, to jednak trudno przyjąć, by w sytuacji korzystania przez I. O. z tak częstych i długotrwałych zwolnień lekarskich pracodawca nigdy nie zażądał zaświadczenia lekarskiego o odzyskaniu przez nią zdolności do pracy.

Na pełną aprobatę zasługuje również stanowisko Sądu I instancji, że zatrudnienie I. O. w firmie zainteresowanego za wynagrodzeniem 2.500zł miesięcznie nie znajdowało uzasadnienia w możliwościach finansowych firmy (...), skoro przychody zainteresowanego z działalności tej firmy kształtowały się na poziomie od 46.032,37zł do 76.188,56zł w latach 2001-2004, zaś w latach 2005-2008 były jeszcze niższe (od 22.245zł do 29.574zł), posiadał on zadłużenie wobec ZUS z tytułu nieopłaconych składek, a poprzednio zatrudnieni w firmie zainteresowanego pracownicy otrzymywali wynagrodzenie na poziomie wynagrodzenia minimalnego. Za brakiem racjonalnych podstaw do zatrudniania skarżącej w okresie objętym decyzją organu rentowego przemawia również fakt, że mimo częstych i trwających od

6 do 12 miesięcy nieobecności I. O. spowodowanych chorobą, zainteresowany nie zatrudnił nikogo na jej miejsce. Wprawdzie zgodzić się trzeba z zawartym w apelacji stanowiskiem, że tworzenie stanowisk pracy i ponoszenie zwiększonych kosztów z tego tytułu są działaniami koniecznymi i uzasadnionymi, jeżeli przedsiębiorca zamierza rozwijać prowadzoną działalność gospodarczą, ale sytuacja ta nie dotyczy zainteresowanego, który od 2004r. do 31.01.2008r. nie zatrudniał w ogóle pracowników produkcji, zaś zatrudniona od 1.02.2008r. w wymiarze ¼ etatu na stanowisku szwaczki W. N. (1) zeznała, że pracy było coraz mniej, tak że często korzystała z urlopu wypoczynkowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości stwierdzenie Sądu Okręgowego, że skarżąca nie świadczyła pracy na rzecz firmy (...), choć podpisała umowę o pracę z T. W. (1). Sąd I instancji prawidłowo ustalił tę okoliczność na podstawie rozważenia całego zebranego materiału dowodowego.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dla stosunku pracy właściwe są następujące cechy: 1/ pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie, 2/ przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy, 3/ przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania, 4/ pracownik obowiązany jest pracę świadczyć osobiście, 5/ będąc w realizacji zobowiązania podporządkowany pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 18.05.2006r., II UK 164/05).

Z obowiązku pracodawcy, polegającego na zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego pracowników (zatrudnionych), należy wysnuć wniosek, że przesłankę nawiązania stosunku ubezpieczenia oraz wynikające z tego stosunku prawo do świadczeń nie stanowi samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie, bowiem wykonywanie pracy – a nie samo zawarcie – w ramach stosunku pracy zgodnie z ustawą z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i ustawą z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnia do świadczeń przewidzianych w wyżej wymienionych przepisach. Oznacza to także, że zobowiązanie pracownika powinno polegać na wykonywaniu pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz do świadczenia wynagrodzenia przez pracodawcę.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 5.10.2005r., I UK 32/05 – do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie mogłoby dojść wówczas, gdyby zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczyło osoby, która w rzeczywistości pracy nie świadczyła, a więc nie wykonywał zatrudnienia w ogóle albo wykonywała je na podstawie innej umowy niż umowa o pracę. W prawie ubezpieczeń społecznych o ważności umowy o pracę nie decyduje przy tym zamiar dyktujący potrzebę jej zawarcia z punktu widzenia uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, lecz to, czy zawierające ją strony miały zamiar wzajemnego zobowiązania się – pracownik do świadczenia pracy, a pracodawca – do dania mu pracy i wypłacania wynagrodzenia za nią – oraz czy umowa była w rzeczywistości realizowana, a zatem czy pracownik świadczył pracę, a pracodawca go wynagradzał.

Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że skarżąca nie wykazała, by pozyskała dla zainteresowanego jakichkolwiek klientów lub chociażby nawiązała kontakt z potencjalnymi kontrahentami. Nie podała też żadnych bliższych danych dotyczących firm, z którymi ewentualnie kontaktowała się w ramach realizacji obowiązków wynikających z umowy o pracę z 1 maja 2000r. Wyżej wskazane okoliczności wskazują na brak po stronie zawierających umowę o pracę z 1 maja 2000r. zamiaru wzajemnego wykonania zobowiązań wynikających z tej umowy, a co najmniej poddają w wątpliwość pracowniczny charakter zatrudnienia skarżącej w firmie (...). W.. Ponadto z materiału dowodowego nie wynika, by skarżąca wykonywała pracę pod nadzorem lub choćby kierownictwem pracodawcy, co również przemawia przeciwko przyjęciu, że I. O. pozostawała w stosunku pracy z firmą zainteresowanego.

Reasumując, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że nie doszło do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym odwołującej, gdyż zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczyło osoby, która w rzeczywistości nie świadczyła pracy w tym charakterze, a więc nie pozostawała w stosunku pracy. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2007r., Nr 11, poz. 74) stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, a więc osób rzeczywiście zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, pozostających w stosunku pracy, a nie tych, które umowę o pracę jedynie podpisały. Taka umowa jest umową

pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 kc w związku z art. 300 kp i nie rodzi skutków w postaci objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 kpc, orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 i art. 108 § 1 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).